

Ministerstwo Zdrowia przekonuje, że glifosat jest bezpieczny

data aktualizacji: 2021.05.17 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. arch.)

Glifosat nas truje – twierdzą ekolodzy i działacze ekologiczni. Domagają się ograniczenia jego stosowania. Tymczasem Ministerstwo Zdrowia zaskakuje w swojej odpowiedzi na pytania posłów. W ocenie urzędników resortu jest bezpieczny, o ile stosowany zgodnie instrukcją.

Gdy kwitną sady nad gminą Sadkowice unosi się mgła. To ogromna chmura oprysków. Największe emocje wzbudza pestycyd – glifosat. Jest już wszechobecny. Naukowcy z Zakładu Badania Bezpieczeństwa Żywności Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach znaleźli glifosat tam, gdzie właściwie nie powinno go być – w kaszy jaglanej.

Czytaj także: - [Glifosat w kaszy jaglanej](#)

W sprawie pestycydu do Ministerstwa Zdrowia zwrócili się posłowie Robert Obaz, Anita Kucharska-Dziedzic, Katarzyna Ueberhan, Monika Falej, Paweł Krutul, Marek Rutka oraz Maciej Kopiec. W kwietniu odpowiedział im sekretarz stanu Waldemar Kraska. Czytamy w jego odpowiedzi:

"Stosowanie środków ochrony roślin zawierających glifosat, zgodnie z etykietą – instrukcją stosowania, jest w świetle aktualnej wiedzy bezpieczne zarówno dla konsumentów, jak i operatorów wykonujących zabiegi agrochemiczne oraz pracowników polowych (przy zachowaniu określonych środków ochrony osobistej), a także rezydentów i osób postronnych. Naukową podstawę do podjęcia powyższej decyzji stanowiły opinie Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), którym towarzyszył wieloetapowy proces konsultacji i recenzji ze strony uznanych instytucji państw członkowskich".

Inspektorzy Państwowej Inspekcji Sanitarnej prowadzą kontrolę żywności, szukając w żywności pozostałości pestycydów. W 2018 i 2019 roku inspektorzy zbadali w kierunku glifosatu próbki m.in. gruszek, jabłek, malin. Na 2021 roku zaplanowano sprawdzenie poziomów glifosatu w zbożach, ze szczególnym uwzględnieniem ziarna prosa i gryki po zbiorze.

Urzednicy Ministerstwa Zdrowia uspokajają:

"Należy jednak podkreślić, że uzyskane np. w moczu poziomy glifosatu (powyżej granicy oznaczalności metody analitycznej) nie muszą stanowić zagrożenia dla zdrowia danego człowieka, a świadczą jedynie o tym, że konsument mógł pobrać glifosat np. drogą pokarmową. Obecność w żywności pozostałości glifosatu może wynikać z legalnego, zaakceptowanego i ocenionego pod kątem bezpieczeństwa dla konsumenta zastosowania."

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38641-ministerstwo-zdrowia-przekonuje-ze-glifosat-jest-bezpieczny>